

Maria Wichowa

Inspiracje antyczne w "Odprawie posłów greckich" Jana Kochanowskiego : rekonesans badawczy

Collectanea Philologica 8, 231-242

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria WICHOWA

(Łódź)

**INSPIRACJE ANTYCZNE
W ODPRAWIE POSŁÓW GRECKICH JANA KOCHANOWSKIEGO
REKONESANS BADAWCZY**

Studia nad pierwszą polską tragedią renesansową mają długą tradycję. Rozpoczęły się bardzo wartościowym studium monograficznym Józefa Kallenbacha *Odprowa posłów greckich Jana Kochanowskiego, jej wzory i geneza* (1883)¹. Była to rozprawa doktorska uczonego, prezentującego tu metodę ergocentryczną². Najwięcej miejsca przeznaczył autor badaniu wzorów klasycznych Kochanowskiego i odniósł tu duży sukces naukowy. Wykazał się wielką akrybią filologiczną. Niemal wyczerpująco zanalizował i opisał wpływ poezji greckiej i łacińskiej na dramat Kochanowskiego. Uczony utworzył bogatą listę lektur Kochanowskiego, jego „towarzystwo duchowe”, w poczet którego wchodziłi najwybitniejsi autorzy greccy i rzymscy. Trafnie też ujął zasadę renesansowej imitacji wskazując, że w wypadku poety czarnoleskiego nie było to naśladowanie niewolnicze, ale twórcze, podkreślające jego indywidualność artystyczną.

„Z otoczenia tego wyniósł i przechował poeta niejedno: myśl italską lub helleńską piękną jak niebiosa Włoch i Hellady przyoblekał w szatę utkaną z polskiego słowa, a utkaną tak misternie i wdzięcznie, że już nie szata tylko ale i myśl wydawała się jego własnością. Pragnął poeta choć tą pośrednią drogą przyciągnąć ogół polski do owej wspólnej duchowej biesiady, w jakiej wówczas tylko wybranych grono uczestniczyło. Wdzięcznym zaiste jest trudem zastanowić się i badać, jaką cząstkę rości sobie Muza klasyczna do powstania *Odprowy*, co jest duchową jej spuścizną w dramacie polskiego poety”³.

¹ J. Kallenbach, *Odprowa posłów greckich” Jana Kochanowskiego, jej wzory i geneza*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności”, X (1884), s. 310–248, ukończona w Kamieńcu Podolskim w 1883 r.

² Por. J. Starnawski, *Drogi i bezdroża monografistyki historycznoliterackiej* (1982), [w:] idem, *Z dziejów polskiej nauki o literaturze w wieku XIX i XX. Cztery studia*, Częstochowa 1997, s. 104.

³ J. Kallenbach, *op. cit.*, s. 311.

Kallenbach wyeksponował rolę III księgi *Iliady* (w. 121–291), traktując ten fragment jako „zawiązek, z którego się w myśli Kochanowskiego zrodziła później cała *Odprawa*”⁴.

Badacz przypomina pokrótce treść tego fragmentu, wykazując, że jest on bezpośrednim źródłem polskiego dramatu. Wskazał także, że Kochanowski przełożył całą III księgę *Iliady* na język polski. Zauważył też „mniej lub więcej wyraźne ślady pokrewieństwa bliższego między III księgą *Iliady* a *Odprawą*. Uwidaczniają się one:

- a) w charakterystyce niektórych osób w *Odprawie*,
- b) w języku *Odprawy*.

Antenor w ujęciu Homera i w interpretacji Kochanowskiego stał się przedmiotem analizy filologicznej, uczony wydobyl liczne reminiscencje homeryckie. Podobnie zanalizował obecność w *Odprawie* postaci posłów, Menelausa i Ulissesa. Dostrzegł zgodność ich postępowania z charakterystyką przedstawioną w *Iliadzie*. Rozpatrując kreację postaci Heleny w dramacie Jana z Czarnolasu, wykazał podobieństwo z Heroidą XVII Owidiusza, reminiscencje z *Iliady*.

Wielką finezją filologiczną wykazał się badacz, analizując „ślady językowe”, wpływ leksykalny i stylistyczny *Iliady* na *Odprawę*, i późniejsze echo homeryckie w *Panu Tadeuszu*, a także wykorzystując podobieństwa w charakterystyce poszczególnych osób.

Wyjątkowo wnikliwie zanalizował proroctwo Kasandry, wykazał wpływ *Eneidy*, wybitne podobieństwo tego fragmentu z *Agamamnonem* Seneki, dostrzegając w niektórych miejscach zależność „równającą się wierności przekładu”. Nie sposób zrelacjonować bez nieuniknionych tu uproszczeń precyzję warsztatu uczonego, subtelność analizy zapożyczeń i reminiscencji klasycznych. To dobra praca komparatystyczna, znakomicie osadzona w tle klasycznym, m. in. uczony przywoływał *Troades* Seneki, *Heroides* Owidiusza. Doskonałym przykładem akrybii filologicznej Kallenbacha jest analiza neologizmu Kochanowskiego, użytego wobec Achilleasa rzeczownika: „trupokupcze”. Znalazł pierwowzór tego słowa w poezji greckiej, w tragedii Lykofrona pt. *Aleksandra*.

Studium Kallenbacha, odkrywcze, erudycyjne, zawierające bardzo wnikliwą analizę antycznych wpływów na tragedię Kochanowskiego, zapoczątkowało całą serię badań nad zależnością *Odprawy* od starożytnych wzorów.

Mianowicie równocześnie ze studium monograficznym Kallenbacha ukazała się drukiem praca Władysława Nehringa⁵, o rok młodsza od poprzednio omawianej, także kładąca duży nacisk na wskazanie tekstów, które inspirowały

⁴ *Ibidem*, s. 312.

⁵ W. Nehring, „*Odprawa posłów*” Jana Kochanowskiego. *Pisarze r. 1882 dla jubileuszowego wydawnictwa „Dzieł” J. Kochanowskiego*, [w:] *idem*, *Studia literackie*, Poznań 1884, s. 57–80.

Kochanowskiego przy pisaniu *Odprawy*. Wnikliwa analiza, rozległa znajomość i głębokie przeżywanie lektury budzą najwyższe uznanie dla wrażliwości estetycznej badacza i dla jego warsztatu filologicznego. Imponująca erudycja tego uczonego sprawiła, że jego ustalenia w zakresie wpływu literatur klasycznych na Jana z Czarnolasu oparły się próbie czasu. Część badań Kallenbacha i Nehringa obejmuje te same kwestie, np. rola III księgi *Iliady* jako źródła *Odprawy*. Jednak jak powiedział Terencjusz: „Si duo facinut idem non est idem”.

Myślenie wrocławskiego uczonego szło nieco innymi torami aniżeli analiza przyszłego rektora UJ. Nehring wskazał na podobieństwo tematu polskiej tragedii i zaginionego utworu Sofoklesa *Upomnienie o Helenę*, zachowanej w nielicznych fragmentach. Uczony jednak sam uznał, że jest mało realne, aby Kochanowski znał te urywki i cytaty. Dokładnie przebadał budowę *Odprawy* wykazując, że była wzorowana na budowie tragedii antycznej. Dowiódł, że Kochanowski koncepcję tragizmu zaczerpnął z dzieł Ajschylosa, „w których wielkość lub upadek państw lub wielkich rodów zależy od cnót lub od winy pojedynczych ludzi [...]”⁶.

Kolejne zagadnienie na warsztacie badawczym Nehringa to dydaktyzm chórów w dramacie poety czarnoleskiego i antyczne źródła tego zjawiska. Użycie tragedii do celów wychowawczych, posłużenie się dialogiem jako narzędziem krytyki, przesycenie go sentencjami przypomina dzieła Eurypidesa. Nehring niezwykle erudycyjnie, przekonująco wykazał zależność między tragediami Eurypidesa *Andromacha*, *Hekuba* a *Odprawą*. Zdaniem uczonego, mało który z autorów europejskich przy tworzeniu tragedii korzystał z wzorów greckich w takim stopniu, jak Kochanowski.

Autor studium zwrócił uwagę na bardzo istotną kwestię, do dziś nie podjętą przez badaczy, mianowicie na „polot retoryczny” dzieła Kochanowskiego. Zauważył, że poeta czarnoleski aprobował pogląd Scaligera, iż cała tragedia opiera się na retoryce, jak budowla na głównych filarach. Istnieje bardzo pilna potrzeba dogłębnej analizy tego zagadnienia przez współczesnych badaczy, jak również drugiego postulatu autora *Poetyki*, że tragedia ma nie tylko pobudzać odbiorcę do litości, ale go także uczyć.

Wrocławski profesor dostrzegł także wpływ tragedii Seneki na polski dramat i w sposób przekonujący to zanalizował, wykazując się imponującą erudycją i dociekliwością badawczą. Mimo tak silnych związków polskiej tragedii z jej antycznymi wzorami uczony uznał, że *Odprawa* jest kreacją samodzielną, w duchu i formie starożytnej tragedii, utrzymaną na wysokim poziomie wzniosłych zagadnień społecznych i rodzinnych⁷.

⁶ *Ibidem*, s. 66.

⁷ *Ibidem*, s. 74.

Do grona badaczy komparatystów zaliczyć należy również Romana Plenkiewicza jako autora studium *Geneza i rozbiór „Odprawy posłów greckich”*⁸. Uczony ten znał prace swoich poprzedników, a mimo to zdołał wnieść dużo istotnych, erudycyjnych uzupełnień, wskazujących reminiscencje klasyczne w dramacie Kochanowskiego. Potwierdził zdanie wcześniej studiujących tę kwestię filologów, że tragedia „zawiera w sobie dwie, jakoby się zdawało, nie dające się pogodzić sprzeczności: oryginalność w pomysłach i zapożyczenia się co do szczegółów u starożytnych pisarzy”⁹. Następnie wskazał szczegółowo *loci communes* dramatów antycznych i *Odprawy*. Przedstawił rejestr, „wiązaną zapożyczeń z pisarzy starożytnych”, które „wplół poeta w osnowę swojej tragedii”¹⁰.

Opracowanie Plenkiewicza stanowi moment zwrotny w badaniach komparatystycznych nad dziełem Kochanowskiego. Coraz bardziej uczeni skupiają uwagę na dorzucaniu nowych informacji o kolejnych reminiscencjach klasycznych w *Odprawie*, o oddziaływaniu antyku na dzieło Kochanowskiego, powstaje coraz więcej suchych rejestrów „miejsc wspólnych”. Sposób porównywania, metoda znacznie się upraszczają. Porównanie coraz bardziej polega na wskazaniu podobnych czy identycznych cytatów, zbieżności leksykalnych, służy do heurystyki, coraz mniejsze znaczenie ma wykazywanie związków przyczynowych badanych tekstów, dogłębna interpretacja wykrytych podobieństw.

Proces ten, z perspektywy upływu czasu, ma już znaczenie historyczne. Współcześnie katalog reminiscencji klasycznych w *Odprawie* w zasadzie się już nie powiększa, a zadaniem filologów jest dogłębna interpretacja wskazanych przez pokolenia badaczy podobieństw, ich opracowanie komparatystyczne, określenie miejsca polskiego dramatu w dorobku dramatu europejskiego.

Wiele ustaleń z omówionych przed chwilą prac wprowadził do swego wstępu do wydania *Odprawy posłów greckich* w Bibliotece Narodowej Tadeusz Sinko¹¹, ale jako biegły znawca obecności antyku w literaturze staropolskiej dołożył też garść własnych spostrzeżeń. Do jego „zdobyczy” zaliczyć trzeba wnikliwą analizę „formy wierszowej” dramatu, a szczególnie gruntowne rozpatrzenie budowy chóru trzeciego, wykazanie, w jakiej mierze on „greckim chórom przygania”, by użyć słów poety czarnoleskiego oraz uwagi poświęcone obecności starożytnego fatum w badanej tragedii.

Sinko, w sposób bardzo kompetentny rozpatrzył kwestię fatum, które określił jako tradycyjne „przeznaczenie, moc nieuniknioną, które ludzi

⁸ R. Plenkiewicz, *Geneza i rozbiór „Odprawy posłów greckich”*, „Biblioteka Warszawska”, III/223 (1896), s. 238–244.

⁹ *Ibidem*, s. 238.

¹⁰ *Ibidem*, s. 244.

¹¹ T. Sinko, [wstęp do:] J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, Lwów 1919, BN I, 3, wyd. 1–5 podają bardziej szczegółowo reminiscencje klasyczne.

doprowadza do zguby, choćby najbardziej się tego strzegli”¹². Podkreślił, że tak rozumiane fatum towarzyszy bohaterom dramatu zgodnie ze starożytną wiedzą o nich. Pokazał to na przykładzie Anternora, Kassandry, Parysa. Jednak tematu nie wyczerpał. Współczesny badacz musi rozwikłać kwestię obecności fatum w dramacie Kochanowskiego i zarazem jego braku. Tekst utworu świadczy, że fatum bezpośrednio nie wisi nad Troją. Los państwa jest w rękach ludzi władzy (króla i rady), a nie w gestii bogów. Od Trojan zależy, czy będzie wojna, mogą jej zapobiec. Krakowski uczyony wiele wnikliwych spostrzeżeń przedstawił analizując budowę chórów dramatu. Zwrócił szczególną uwagę na dialogi. Wykazał, że Kochanowski naśladował greckie trymetry jambiczne, które stanowią najprostsza miarę dialogu w tragedii greckiej. Trymetr grecki (sześć jambów) składa się z dwunastu sylab, a więc jego odpowiednikiem jest wieszczba Kassandry. Cztery partie *Odprawy* o charakterze monologowym, trzynastozgłoskowce są odpowiednikiem trymetru, w którym w jednym z jambów sylaba długa zastąpiona jest przez dwie krótkie. Te wnikliwe ustalenia od dawna przyjęte są za prawdy oczywiste. Jednak współczesny badacz ma za zadanie zanalizować dialogi Kochanowskiego w aspekcie wiedzy retorycznej poety czarnoleskiego. Na razie problem pozostaje w sferze postulatów badawczych. Jak wiadomo, przedwojenna Biblioteka Narodowa kierowała swe tomiki do młodzieży, zatem opracowanie wstępu miało charakter popularnonaukowy. Stąd wniosek, że Sinko jako autor popularnego opracowania tego dramatu w BN (dziewięć wydań) nie rościł sobie prawa do wyczerpania tematu. Dowodem jego akrybii filologicznej jest opublikowanie osobnych rozpraw poświęconych reminiscencjom antycznym w *Odprawie*¹³. Sinko jako badacz dramatu Kochanowskiego ustalał głównie podobieństwa stylistyczne, leksykalne, ewidentny wpływ lektury autorów antycznych na poetę czarnoleskiego poprzez kreację postaci, wymowę ideową, cytaty, kryptocytaty, aluzje itp. Są to często badania źródłowe, szczegółowe śledzenie filiacji. Nie był to jeszcze etap badań prowadzących do ogólnego, syntetycznego ujęcia studiów komparatystycznych.

Na tym etapie badań autorów omawianych studiów interesowały „wpływy” dramatu antycznego na *Odprawę*, zależności leksykalne, podobieństwo myśli, aluzje, reminiscencje, czasem wierny przekład czy cytat. Jeśli przeglądu dokonywał wybitny filolog, jego ustalenia są niepodważalne, ale też nie jest to interpretacja w pełni wyczerpująca. Tego rodzaju badania prowadzono

¹² T. Sinko, *op. cit.*, s. XIV, cyt. za wyd. 8.

¹³ Zob. T. Sinko, *Jeszcze jedno źródło „Odprawy” Kochanowskiego*, „Eos” XXI (1916), Lwów 1917, s. 97–101; *idem*, *Przyczynki do „Odprawy posłów greckich” Jana Kochanowskiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 8 (1919), s. 3–8; por. także: *idem*, *Antyk w literaturze polskiej. Prace komparatystyczne*, wyb. oprac. T. Bieńkowski, wst. S. Stabryła, Warszawa 1988, o dorobku komparatystycznym Sinki pisze Stabryła we wstępie do wyboru pism profesora krakowskiej Alma Mater Jagiellonica.

na dużą skalę na przełomie XIX i XX w., by wymienić kolejne studia nad twórczością poety czarnoleskiego, np. Stanisława Dobrzyckiego książkę pt. *Psalterz Kochanowskiego, jego powstanie, źródła, wzory* (1910) czy Stanisława Zatheya „*Fraszki*” Jana Kochanowskiego. *Studium literackie* (1903), o wiele mniejszej wartości od wymienionej monografii *Psalterza*.

Praca o fraszkach to przykład płytko pojętej wpływologii w badaniach literackich, kiedy to filolog sporządza rejestr podobieństw utworów polskich i antycznych i nie bardzo wie, co z tym odkryciem dalej uczynić, nie potrafi tego wykorzystać w pełni w interpretacji owych *loci communes*. Miał trochę racji znany ówczesnym krytyk, Adam Grzymała-Siedlecki, gdy głosił, że w tego typu badaniach historia literatury staje się jakąś dziedziną „zaciekłości” w ustalaniu wpływów jednej literatury na drugą, jakiś rodzaj „śledztwa” w tej mierze. Jednak do wymienionych studiów o *Odprawie* przykładać trzeba inną miarę, gdyż ich autorzy byli znakomitymi filologami, ułatwiającymi czytelnikowi właściwe odczytanie dramatu posiadającego tak silne korzenie antyczne. Kończył się etap „wpływologii” w badaniach. W początku stosowania tej metody powstały prace odkrywcze, twórcze, potem pojawił się etap rywalizacji erudytów, którzy wykrywają kolejne reminiscencje antyczne, niedostrzeżone przez poprzedników. Ustalanie wpływów i zależności w *Odprawie*, z początku bardzo owocne, z biegiem czasu wyczerpało swoje możliwości. Wskazano mnóstwo zależności dramatu Kochanowskiego od literatury starożytnej. Pojawiła się dyskusja metodologiczna, zaczęto sporządzać przez wcześniejszych badaczy katalog podobieństw *Odprawy* z dramatami antycznymi twórczo interpretować. Te skrupulatne badania dały podstawy opracowania edycji *Odprawy* w Bibliotece Narodowej, po raz pierwszy dokonanej przez Sinkę, po raz drugi przez Ulewicza¹⁴, wykorzystane przez obu wydawców w komentarzu.

Ulewicz, znakomity znawca stosunków kulturalnych polsko-włoskich na to tło rzucił utwór Kochanowskiego i jako dobry komparatysta przekonująco nakreślił perspektywy europejskie, przedstawiając dramat współczesny o *Odprawie* na Zachodzie, w świetle dorobku antyku (związki naszego dzieła z *Sofonisbą* Trissina) i sytuując polski utwór na tle tragedii renesansowej. W tej dziedzinie Ulewicz uTORował nowe drogi badań nad *Odprawą* i wniósł duży wkład do tego obszaru studiów.

Po edycji Sinki i jego badaniach nad dziedzictwem antyku w dziele Kochanowskiego pojawiały się czasem przyczynki wskazujące kolejne reminiscencje klasyczne, choćby praca Weintrauba *Teatr Seneki a struktura „Odprawy posłów greckich”*¹⁵, głos ważny, ale wyjaśniający tylko jedną, drobną kwestię.

¹⁴ J. Kochanowski, *Odprawa posłów greckich*, oprac. T. Ulewicz, Wrocław 1974, BN I, 3.

¹⁵ W. Weintraub, *Teatr Seneki a struktura „Odprawy posłów greckich*, [w:] idem, *Rzecz czarnoleska*, Kraków 1977, s. 322–331.

Weintraub uzupełnił studia Nehringa, Kallenbacha i Sinki. Jednak zasadniczo zmienił metodę badań. Prace jego poprzedników traktowały wyłącznie o zapożyczeniach motywów treściowych i wpływach frazeologicznych. Jednak tragedie Seneki to były także określone struktury dramatyczne, przykłady takiego a nie innego rozwiązania problemów technicznych. Nawet jeśli się miało ambicję napisania tragedii innego typu, wzorów szukało się gdzie indziej, u Greków, przykłady te musiały przy pisaniu *Odprawy* narzucić się uwadze jej autora po prostu dlatego, że to były wtedy potocznie naśladowane wzory rozwiązywania problemów konstrukcji tragedii, że należały do składników kultury literackiej jego czasów. Pamiętało się je nie tylko z lektury studiowanego klasyka z Kordowy. Przypominały je też tragedie jego naśladowców łacińskich czy włoskich. I dlatego mimo zasadniczej odrębności typu dramatu to i owo z techniki tragedii Seneki zaważyło na kształcie artystycznym *Odprawy*.

Studium jest poświęcone analizie w *Odprawie* dwu rozwiązań problemów struktury dramatycznej w duchu poetyki Seneki. Uczony przebadał znakomicie pod względem komparatystycznym i filologicznym kwestię stychomytii i scenę *domina – nutrix*. Autor studium wyszedł poza etap i metody „wpływologii”¹⁶, wnikliwie, dogłębnie interpretował wskazane podobieństwa, w sposób znaczący posuwał wiedzę naprzód.

Wiadomości o wpływach antyku na *Odprawę* uporządkował i przeanalizował w duchu nowoczesnego myślenia o literaturze, zastosowawszy wnikliwe badanie komparatystyczne Claude Backvis¹⁷. Uczony belgijski zaprezentował nowoczesny warsztat filologiczny, co wyraził *expressis verbis*: „[Ciekawe] jest śledzić, jak nieświadomie i metodą empirycznych prób artyści dochodzą do podobnych rezultatów tam, gdzie literatura dramatyczna przybliżyła się do jeszcze nie osiągniętego celu: mamy tam bowiem ukrytą antynomię między świadomym i głośno wypowiedzianym zamiarem pisarza, jakim jest stwarzanie dzieła według reguł normatywnych a instynktem, który każe mu kształtować swój plan i swoje środki zgodnie z duchowymi upodobaniami publiczności. To zjawisko zachodzi wszędzie, gdzie nowożytny dramat powstał z wzorów antycznych, mamy z nim także i do czynienia w dziele Kochanowskiego”.

Badanie porównawcze miało na celu wykazać, że Jan Kochanowski, pojmując imitację antyku tak jak mistrzowie włoscy, „wydaje się przecież otwierać drogi rozwiązaniom całkiem odmiennym w istocie i odpowiadającym

¹⁶ Por. W. Borowy, *O wpływach i zależnościach w literaturze*, Kraków 1921. Uczony kwestionował sens badań „wpływologicznych”, sprowadzających się do rejestracji podobieństw, dowodów oddziaływania jednych utworów na drugie, bez poddawania tych zależności dogłębnej interpretacji.

¹⁷ C. Backvis, „*Odprawa posłów greckich*” – tragedia klasyczna i dramat polski, [w:] *idem, Szkice o kulturze staropolskiej*, wyb., oprac. A. Biernacki, Warszawa 1975, s. 98–121.

w pełni specyfice społeczeństwa staropolskiego¹⁸. Backvis uprawiał komparatystykę literacką najwyższej próby, a jego studium o *Odprawie* należy do najbardziej znaczących prac naukowych o tym dziele¹⁹.

Przyszłość w badaniach nad pierwszą polską tragedią renesansową mają nowoczesne badania komparatystyczne, uwzględniające najnowsze publikacje nad tragedią antyczną.

Jacqueline de Romilly, badaczka tragedii greckiej²⁰, zwróciła uwagę na ważny aspekt badawczy, mianowicie: „[...] tę samą przygodę, która znajdzie odbicie w dziejach tragedii, możemy obserwować na płaszczyźnie struktur literackich, jak również na planie znaczeń i inspiracji filozoficznej. Dopiero prześledziwszy tę podwójną ewolucję i jej wewnętrzny napęd, mamy nadzieję uchwycić to, co stanowi wspólny element tych tragedii, i w ten sposób określić – ponad gatunkiem literackim i autorami tragedii – ducha tych utworów, a więc to, co odąd stale nazywamy tragicznością czy tragizmem”²¹.

Mimo obfitości publikacji trudno uznać, że inspiracje antyczne w *Odprawie* zostały zinterpretowane wyczerpująco. Jest nawet kilka zagadnień, które powinny być niezwłocznie rozpatrzone. Do nich należy dydaktyzm *Odprawy*, kwestia odpowiedzialności rządzących państwami za losy powierzonych im opiece poddanych. Widać tu liczne *loci communitis* z dramatami greckimi. W *Eumenidach* Ajschylosa znajduje się pouczenie o tym, że dobro ojczystej ziemi jest dobrem najwyższym (w. 705–707):

Ustanawiam sąd czysty, nieprzekupny, litość
znający, lecz surowy, straż ojczystej ziemi
Bezsenność, co nad ludu snem spokojnym czuwa²².

W *Odprawie* jest analiza rozkładu wewnętrznego państwa, gdzie „ani prawa, ani sprawiedliwość ma miejsca, ale wszystko złotem kupić trzeba!”, a więc mowa jest o przyczynach stanu, że królestwo Priama jest „nierządne i zginienia bliskie”. W dramacie Kochanowskiego jest ostrzeżenie, napiętnowanie Rady „przekupnej”, która za złoto Aleksandra uchwaliła wojnę z Grekami, pozostawienie Heleny w Troi, choć to jest jawnie sprzeczne z interesem państwa.

W Ajschylosa *Agamemnonie* władca jest odpowiedzialny za tę decyzję, również wobec Boga (w. 470–471):

¹⁸ *Ibidem*, s. 98.

¹⁹ Por. A. Nowicka-Jeżowa, *O Claudzie Backvisie i jego dziele*, [w:] C. Backvis, *Panorama poezji polskiej okresu baroku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, R. Krzywy, Warszawa 2003.

²⁰ J. de Romilly, *Tragedia grecka*, tłum. I. Sławińska, Warszawa 1994.

²¹ *Ibidem*, s. 9.

²² *Ibidem*, s. 72.

Czujnym okiem patrzy bog
Na tych, co mnogim niosą śmierć²³.

Tematowi temu poświęcił Kochanowski słynną pieśń chóru: *Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie*. Poeta zacytowaną myśl przedstawił w formie spójnego, wyczerpującego wywodu o władcach, którzy „ludzką sprawiedliwość w rękę trzymają”, sprawując pieczę nad swymi poddanymi. Powinni ci panujący nieustannie pamiętać, że „miejsce boże zasiedli na ziemi” i że ich władza nie jest nieograniczona, że trzeba będzie im po śmierci zdać wobec Boga relację z tego, jak odpowiedzialnie pełnili swoje obowiązki. Ten sędzia nie zważa na to, czy kto chodzi w złotogłowach, czy się też „grofem poczyta”, liczą się czyny, nie stanowisko, a Pan ten jest nieprzekupny. Ponadto chór zwraca uwagę na to, że odpowiedzialność władcy za popełniony błąd jest nieporównywalnie większa od odpowiedzialności zwykłego człowieka, gdyż pociąga konsekwencje w dużej skali (w. 179–180):

Przełożonych występy miasta zgubiły
I szerokie do gruntu carstwa zniszczyły

Priam wraz z Radą, kierując się prywatą i zupełnym brakiem odpowiedzialności, godzi się na wojnę, by stanąć po stronie interesów syna, a nie po stronie interesów państwa, które, jak widać ze słów Ulissea, a potem Menelausa, nie jest do wojny przygotowane.

Wojny są często obecne w tragedii greckiej, choćby u Ajschylosa. Tam również pojawia się kwestia odpowiedzialności władców. Ajschylos podkreśla, że wojna powoduje nieszczęścia, cierpienia niezawinione przez podwładnych przed tego rodzaju doświadczeniami.

W *Siedmiu przeciw Tebom* Ajschylos pokazuje, jaki wódz jest odpowiedni, jaki sprostą zadaniom obrońcy swego ludu, gdy wojna staje się faktem. Jest nim Eteokles, inteligentny, przenikliwy, odpowiedzialny, pełen energii, nie oszczędzający siebie, pełen majestatu (w. 1–3):

Grodu Kadma dziedzicze! To jeno, co trzeba
Mówić musi, kto dzierży dłonią ster na rufie
Miasta stróżując, powiek nie zwierając we śnie²⁴.

Czyn Priama i Rady z *Odprawy* jest więc całkowitym zanegowaniem postawy Eteoklesa. Król Troi popełnił zbrodnię, skazał swe miasto na zagładę, o czym wiadomo z proroctwa Kasandry. Zbrodnią tą jest jego lekkomyślność, nieodpowiedzialność, nierozważne popchnięcie państwa w otchłań wojny. Któż wtedy może pomóc? Nawet bogowie nie ocalą Troi.

²³ *Ibidem*, s. 73.

²⁴ *Ibidem*, s. 68.

W *Persach* Ajschylosa za cierpienie ludu odpowiedzialny jest Kserkses, któremu powszechnie zarzuca się brak rozważliwych. Przy końcu dramatu przyznaje to własnymi słowami, wyraża poczucie odpowiedzialności za klęskę (w. 942–944):

Otom jest. Nieszczęsna doło!
Otom jest – zaślada, straszny bicz
Na mą ziemię i mój ród [...] ²⁵

Priam skazuje swe miasto na cierpienie i zaśladę. Ów dydaktyzm o prowinencji antycznej (Eurypides, Horacy, Seneka) obecny jest w całym tekście dramatu, zarówno w pieśniach chóru, jak i w rozmowie Heleny z Panią Starą. W czasie obrad sejmu trojańskiego mówcy chętnie używają sentencji i przysłów, mających wagę prawd ponadczasowych. Tego rodzaju zabieg występuje też w mistrzowsko skomponowanej stychomytii z udziałem Antenora i Aleksandra. Wspomniana analiza stanu Rzeczypospolitej zawiera w słowach Ulissesa pouczenia o tym, dlaczego królestwo Priama jest zginienia bliskie. Trzeba też uwzględnić fakt, że obok korzeni klasycznych widoczny jest wpływ humanistycznej refleksji o dydaktycznych celach literatury, i brać pod uwagę erasmiański rodowód literackiego pragmatyzmu i utylitaryzmu.

W *Odprawie posłów greckich* doszukiwano się aluzji do wydarzeń współczesnych poecie i jest to rozumowanie po części uprawnione. Zatem dotychczasowi badacze tego zagadnienia tracili z oczu kontekst starożytny. Raczej nie przypominano podobnych praktyk antycznych tragików, choćby Eurypidesa, w którego dramatach zdarzają się aluzje, oceny apologiczne lub polemiczne nawiązujące do wydarzeń aktualnych. Przypomnijmy *Persów*, aby uprzytomnić, na czym to zjawisko polega, gdyż Kochanowski – bystry obserwator niejedno podpatrzył i przeniósł do swego warsztatu. Jednak miało tam miejsce przekroczenie planu aktualności, przeniesienie rozważań na problemy ogólnoludzkie. W *Persach*, sztuce odnoszącej się do aktualnych wydarzeń, autor nie mówi o jednostkach jako ludzkich indywidualnościach popełniających błędy, o ich odpowiedzialności. Raczej mówi o wielkich problemach ponadczasowych, np. ukazanie zuchwalstwa, okropności wojny. „Na pewno niemądre widzieć w Kreonie karykaturę Peryklesa”²⁶, nawet jeśli w pewnych szczegółach autor wykorzystał swoje obserwacje z życia wzięte. „To właśnie dlatego, że Kreon nie jest Peryklosem, spór Antygony z nim pozostaje na zawsze sporem wyrazistym, wciąż żywym i aktualnym”²⁷. W *Odprawie* Kochanowskiego dostrzeżono zjawisko „kolorytu polskiego”, ale dotychczasowe badania w zasadzie mało wykraczają poza stwierdzenie

²⁵ *Ibidem*, s. 69.

²⁶ *Ibidem*, s. 154.

²⁷ *Ibidem*, s. 154.

faktu, że takie zjawisko ma miejsce. Nie ma na razie głębszych refleksji o tym, że i w tym względzie trzeba poszerzyć horyzont badawczy, obserwując doświadczenia starożytnych tragików i zlecenia poetyk renesansowych. Dyskutowano też nad tym, czy Kochanowski pod wpływem chwili bieżącej dopisał ostatnie słowa utworu. Jednak nie, gdyż jego tragedia, wzbogacona i pobudzona aktualnymi wydarzeniami z życia Rzeczypospolitej szlacheckiej, otrzymała wymiar uniwersalny. Odnosi się do sytuacji każdego kraju rządzonego przez nieodpowiedzialnych władców, zagrożonego wojną.

Kolejny blok zagadnień, wymagający pilnych studiów, to wpływ starożytnej i renesansowej sztuki retorycznej na *Odprawę*. Zwrócił już na to uwagę Nehring, ostatnio w aspekcie wykonania aktorskiego dramatu poruszył tę kwestię Jacek Lipiński²⁸, ale nauka daleka jest od jej kompleksowej interpretacji tego ważnego problemu.

Następny postulat badawczy to rozpatrzenie obecności estetyki klasycyzmu w dramacie Kochanowskiego. Budowę, artyzm utworu analizowano pod tym kątem, ale temat jest szerszy. Klasycyzm dzieła objawia się nie tylko w czytaniu i naśladowaniu przez poetę starożytnych dramatów i poezji, co wykazywano erudycyjnie na etapie badań „wpływologicznych”, to także światopogląd humanisty ceniącego racjonalne postrzeganie rzeczywistości, dostrzegającego w niej ład, harmonię, prostotę racji, prostotę argumentów, a także pragmatyzm twórcy dążącego poprzez swój utwór do doraźnego, skutecznego działania, a więc także utylitaryzm.

„Wpływologiczne” badania pozwalają zbudować pokaźny rejestr paralel, filiacji, różnego rodzaju zapożyczeń Kochanowskiego od autorów starożytnych. Dysponując takim materiałem trzeba odpowiedzialnie, kompetentnie i dogłębnie zanalizować kwestię imitacji, wyjaśnić, jak to pojęcie stosował poeta czarnoleski w swojej praktyce twórczej, uwzględniając *List do Pizonów* Horacego i renesansowe poetyki, w tym Scaligera.

Nadszedł więc czas na napisanie nowoczesnej monografii na temat *Inspiracje antyczne w „Odprawie posłów greckich” Jana Kochanowskiego*. Badania cząstkowe, przygotowawcze są już tak bogate, że zadanie to jest w obecnym stanie badań w pełni wykonalne.

²⁸ J. Lipiński, *Sztuka aktorska w Polsce 1500–1633*, Warszawa 1974, s. 210–247.

Maria WICHOWA

**ANCIENT INSPIRATIONS IN JAN KOCHANOWSKI'S *ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH*
RESEARCH RECONNAISSANCE**

(Summary)

Research on the first Polish Renaissance tragedy has a long tradition. They have begun with Józef Kallenbach's doctoral dissertation: *Jan Kochanowski's „Odprowa posłów greckich”, Its Models and Its Origin* (1883). The author devoted a lot of space to the research of Kochanowski's classical models and he achieved enormous scholarly success. He used an egocentric method. Almost simultaneously to the discussed study, Władysław Nehring's work (1883) appeared, which is why some of the research difficulties of the two scholars agree. However, Wrocław professor took a step forward at studies on classical models in *Odprowa*. He examined connections of Polish tragedy with Euripides' dramas very carefully, he paid attention to the influence of ancient and Renaissance rhetoric on Kochanowski's work and its connections with Seneca's tragedies. Roman Plenkiewicz has also to be rated among this team of researchers as the author of a study: *Origin and Analysis of Jan Kochanowski's „Odprowa posłów greckich”* (1896). He added his own research to the already existing ones, which was classified as the register of Kochanowski's borrowings from ancient writers. Since Plenkiewicz's work, there is a tendency to start perceiving comparability as „influencology”, so research amounts to pointing to the similar or identical quotations, lexical dependencies. In the age of „influencology”, three eruditional works of Tadeusz Sinko on *Odprowa ...*, including Introduction to edition of this work in National Library. These days the catalogue of classical reminiscence in Kochanowski's drama does not enhance and according to philologists, there is in-depth interpretation of similarities pointed by the generations of scholars, their comparative studies, defining the position of Polish drama in the European drama output. Recent studies of scholars: Weintraub, Backvis have modern character and applied research method leads to precise analysis, opens new comparative horizons, influencology has been overcome and has only historical character. The author of this study formulated a number of research postulates pointing that it is high time to write modern comparative monograph on *Ancient Inspirations in Jan Kochanowski's „Odprowa posłów greckich”*, Particled studies, preparatory are so rich that this task at the current stage of research can be completely fulfilled.